

Fragmenty opracowania "Maniowy - 650 lat Parafii" Andrzeja Niemca, Maniowy 2004

Czorsztyn



W latach 1462-72 starostą czorsztyńskim jest Jakub Obolec, podczaszy królewski. po nim zaś:

- Andrzej Pieniążek z Kruźlowej

- Jakub Paniowski

- Feliks Gilowski

- Burgrabia Mowski z Mowy

O kolejnych starostach wiemy już nieco więcej. zachowały się bowiem dokumenty. na podstawie których można określić dokładną datę „panowania” poszczególnych starostów.

Byli to więc:

- 1516-1538 - Jerzy Zbożny z Pniewa

Fragmenty opracowania „Maniowy – 60 lat Parafii” Andrzeja Niemca

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Sobota, 17 Maj 2008 16:20 - Zmieniony Sobota, 17 Maj 2008 16:37

- 1538-1552 - Piotr Krnita

- 1553-1570 - Walenty z Dembian

- 1570-1579 - Jakub z Dembian z żoną Zofią

- 1595-1599 - Olbracht Łaski — właściciel zamku w Niedzicy

- 1600-1610 - Stanisław i Krzysztof Cikowscy

- 1613-1616 - Jan Baranowski—ojciec

- 1616-1643 - Jan Baranowski — syn

- 1643-1667 - Jerzy y. Platterberg

- 1667-1669 - Ernest Grotus

- 1669-1695 - Otto y. Felkiersamb

- 1696-1700 - Jerzy Gross

- 1701-1720 - Stanisław Morsztyn z Chorzelowa

Fragmenty opracowania „Maniowy – 60 lat Parafii” Andrzeja Niemca

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Sobota, 17 Maj 2008 16:20 - Zmieniony Sobota, 17 Maj 2008 16:37

- 1720-1732 - Antoni Morsztyn

- 1732-1764 - Józef Potocki

- 1764-1797 – Józef Makary Potocki z żoną Ludwiką

- 1797-1812 – Ludwika Potocka z Lubomirskich

Na Ludwice Potockiej kończy się „poczet” starostów. Po jej śmierci dobra czorsztyńskie wraz z zamkiem przejmuje rząd austriacki. (...)

Wiek buntów



Najgorzej u potomnych zapisał się starosta Jan Baranowski - syn (1616-1643). Baranowscy pochodzili z Wielkopolski i przywykli do bezwzględnego posłuszeństwa swoich poddanych. Przyjeżdżając do Czorsztyna, Baranowski chciał rządzić tymi samymi metodami, co w swoich rodzinnych stronach. żądał bezwzględnego posłuszeństwa, krnąbrnych karał surową chłostą i więzieniem.

Podstawowym założeniem polityki Baranowskiego było tworzenie dużych folwarków z gruntów odbieranych wybrańcom i sołtysom oraz intensywny karczunek lasów.

Starosta usuwał niewygodnych sołtysów, lokując na ich miejsce posłusznych sobie ludzi. W ten

sposób wymienił kilku sołtysów w swoich dobrach liczących teraz 22 wioski. Były to: Maniowy, Czorsztyń, Dębno, Grywald. Huba, Hałuszowa, Kluszkowce, Kłodne, Krościenko. Ligaszówka, Mizerna, Ochotnica Dolna. Ochotnica Górna, Sromowce Niżne, Ostrowsko, Sromowce Średnie, Sromowce Wyżne, Szczawnica Niżna, Szczawnica Wyżna, Tylka, Tylmanowa.

Za rządów Baranowskiego wykarczowano spore połacie lasu późniejszych „Ról” Pod Lytą, które otrzymały nazwę „Niwy Pod Litą”.

Rządy despotycznego starosty zostały dość szczegółowo opisane w różnych dokumentach, zwłaszcza zaś w pismach procesowych. Mnożyły się gwałty i procesy. Baranowski nie liczył się z nikim; opornych wtrącał do lochów pod wieżą zamkową. Hajducy wyłapywali nieposłusznych, wymierzali na miejscu bolesne kary. Pięćdziesiąt batów na tyłek to była średnia kara, bo było i więcej, po których „winowajca” już nie był w stanie podnieść się o własnych siłach. Znane nam z filmów i rycin „dyby” i „gąsior”, stojące pośrodku każdej wsi, rzadko teraz stały puste. Posłuszni hajducy nie próżnowali, a winnych niesubordynacji wobec pana było wielu.

Istnieją dowody, że wielu maniowian przyłączyło się do buntu przeciw niegodziwemu starostwie.

Tutaj, w górach ludzie mieli „twarde karki”, nie dali się tak łatwo przymusić do niewolniczego traktowania. Jeśli starosta był nad miarę surowy i niesprawiedliwy, można było uciec i przystać do zbójników, których chroniły lasy i niedostępne góry. Zbójnicy mogli sobie kpić z „pa, iow s:lacliry” i byli diań bardzo dokuczliwi. Krwawe zemsty na niegodziwym panu bądź jego sługusie nie należały do rzadkości. Ale i kary na schwytanym zbójniku były okrutne. Powieszenie na haku „:a pośrclizze :ebm” było dość powszechnie stosowane.

Nie tylko Baranowski gnębił swoich poddanych. Podobnym - a może nawet gorszym - „krwiopijcą” był starosta nowotarski, Mikołaj Komorowski. z którym chłopci prowadzili otwartą wojnę. Nie pomagały skargi kierowane do kancelarii królewskiej - Komorowski lekcewał wszystkie dekrety i wyroki sądowe.

W początkach listopada 1630 roku chłopci nowotarscy, wspierani przez poddanych ze starostwa czorsztyńskiego, napadli na Nowy Targ. zniszczyli wiele młynów, karczm i folwarków należących do Komorowskiego. Doszło do zbrojnego starcia z wojskami starosty. Zginęło wielu chłopów.

Fragmety opracowania „Maniowy – 60 lat Parafii” Andrzeja Niemca

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski

Sobota, 17 Maj 2008 16:20 - Zmieniony Sobota, 17 Maj 2008 16:37

Zdesperowani wzrastającym coraz bardziej uciskiem chłopów sąsiadujących ze sobą starostw próbowali wspólnymi siłami pozbyć się uciążliwych starostów. Po Nowym Targu miała przyjść kolej na zamek w Czorsztynie. Późną jesienią tegoż 1630 roku wyruszył z Nowego Targu w kierunku Czorsztyna oddział powstańczy, dowodzony przez „Marszałka” Stanisława Łętowskiego. Powiadomiony wcześniej Baranowski, zdołał przygotować zamek do obrony i buntownicy musieli wycofać się do Harkiowej. Kilku chłopów z Maniów, którzy brali udział w tej „ruchawce”, musieli uciec ze wsi. Znaleźli schronienie w Gorcach, „przystając do zbójników”.

Złośliwość Baranowskiego przybierała różne formy: dziś może dość humorystyczne, ale w tamtych latach były one bardzo dotkliwe. Np. *„wybrańca maniowskiego Łukasza Szczerbę, nim się udał na wyprawę wojenną, srodze zbił; w czasie jego nieobecności matkę uwięził i nie puścił, aż za złożeniem okupu 37 złp. „zaś „14 czerwca 1621 nastął poddanych ze wsi starościńskich z końmi i bydłem na pole Pawła Mizerskiego (sołtysa Mizernej) owsem zasiane, z którego do 50 korcy owsa zwykł był miewać, i takowe spał i stratował”.*